

Rozszerzamy wymianę gospodarczą 3-stronna umowa handlowa między ZSRR, Polską i Finlandią

WARSZAWA (PAP) — W wyniku pomyślnie zakończonych negocjacji 29 czerwca br. zostały podpisane w Moskwie 3-stronne umowy o dostawach towarowych na okres jednego roku między rządami ZSRR, Polski i Finlandii oraz ZSRR, Finlandii i Czechosłowacji.

W myśl tych umów Finlandia dostarczy Związkowi Radzieckiemu domków standardowych, budulca, małych statków i innych towarów na ogólną sumę 100 milionów rubli — ZSRR dostarczy Polsce artykułów żywnościowych (pszenicy i twardszych utwardzonych) za 80 milionów rubli i Czechosłowacji za 20 milionów rubli (razem za 100 milionów rubli). Polska dostarczy Finlandii — węgla za 80 milionów rubli, a Czechosłowacji Finlandii — cukru, maszyn i różnych towarów za 20 milionów rubli.

Umowa handlowa i płatnicza między Polską a zachodnimi Niemcami

WARSZAWA (PAP) — W dniu 5.7.1949 r. podpisana została umowa handlowa i płatnicza między Polską a amerykańską, brytyjską i francuską strefami okupacyjnymi Niemiec, z ważnością od 1.VII. 1949 r. do 30.VI. 1950 r. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości ponad 70 milionów dolarów.

Dostawy polskie będą obejmowały m. in.: żyto, cukier, owies, jęczmień, strączkowe, papier, magnezyt kaustyczny, gliny i żelaz.

Zwłoki Georgi Dymitrowa w drodze do ojczyzny

Telegram Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał do R. Dymitrowa, wódz po wieloletniej działalności międzynarodowej, Georgi Dymitrowie depeszę następującej treści:

„Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego, serdecznego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego i drogiego nam wszystkim towarzysza — Georgi Dymitrowa.

Pamięć o wielkim rewolucyjnym proletariackim pozostanie na zawsze w sercu polskiej klasy robotniczej”.

Bolesław Bierut

Depesza CRZZ

WARSZAWA (PAP). Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce przesłał do Centralnej Rady Ogólnorobotniczego Związku Zawodowego Bułgarii (ORPS) depeszę treści następującej:

„W dniach wielkiej żałoby z powodu zgonu Georgi Dymitrowa — wodza narodu bułgarskiego, wielkiego rewolucjonisty i wielkiego szermierza walki z faszyzmem, łączymy się z Wami, Towarzysze, w bólu i smutku.

Masy pracujące świata utraciły w Georgi Dymitrowie swego niezależnego przywódcę i nauczyciela.

Postać Georgi Dymitrowa na zawsze pozostanie dla nas wzorem, a pamięć o Nim bodźcem dla dalszej walki o wolność i socjalizm”.

Wycieczka chłopów wróciła z Ukrainy

MOSKWA (PAP). 4 lipca wycieczka chłopów polskich wychodziła do Ukrainy. Po powrocie z obwodów Ukrainy Radzieckiej uczestnicy wycieczki chłopów polskich bawili jeszcze przez trzy dni w Kijowie, gdzie przeżyli niezapomniane chwile, zwiedzając zabytki stolicy Ukrainy.

Przed Świętem Wyzwolenia

W prezydium Gdańskiej WRN odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Obchodu 22 Lipca — 5 rocznicy Polski Ludowej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa z wiceprzewodniczącym WRN posłem inż. Stanisławem Stefańskim na czele.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego posła inż. Stefańskiego zabrali głos kierownik Wydziału Propagandy WK PZPR ob. Krasucki, który szczegółowo zreferował wycieczkę organizacyjną legorocznego obchodu rocznicy PKWN.

Po omówieniu programu uro-

KIJÓW (PAP). Pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa, jadący z Moskwy do Sofii zatrzymał się w Kijowie. Na dworcu udekorowanym sztandarami ZSRR i Bułgarii, spowitym krepą, zjawili się przedstawiciele radzieckich organizacji partyjnych i społecznych, liczni delegaci robotników fabryk kijowskich oraz przedstawiciele zakładów naukowych, by oddać ostatni hołd wybitnemu działaczowi międzynarodowego ruchu robotniczego i plomienemu bojownikowi o komunizm.

Pociąg wtoczył się na peron pod dźwięki marsza żałobnego. Z wagonów wysiedli członkowie delegacji rządowej ZSRR z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu bułgarskiego Czerwenkow, Czankow i Jugow, krewni i przyjaciele Dymitrowa oraz członkowie delegacji pracujących Moskwy i Leningradu.

Na trumnie ze zwłokami wielkiego syna narodu bułgarskiego złożyli wieńce przedstawiciele Rady Ministrów Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej, prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kijowskiego komitetu obwodowego Partii Kom-

unistycznej oraz studentów bułgarskich, studiujących w kijowskich zakładach naukowych.

Po złożeniu wieńców krótkie przemówienie wygłosił sekretarz KC KP(b)U Nazarenko.

Sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czerwenkow wyraził w imieniu rządu bułgarskiego i Bułgarskiej Partii Komunistycznej wdzięczność narodowi ukraińskiemu za braterskie uczucia, okazane w związku z bolesną stratą, jaką poniósł naród bułgarski.

Pod dźwięki marsza żałobnego pociąg opuścił Kijów w drodze do Sofii.

W imieniu Rządu i narodu polskiego hołd poglądami oddał ambasador Putrament, podkreślając, że od roku 1939 Polacy walczyli na wszystkich frontach przeciwko agresorom hitlerowskim. W Dnieuzie I dywizja polskich grenadierów broniła bohaterstwo, niepodległości Polski i Francji, wolności oraz bezpieczeństwa obu krajów. Ambasador Putrament podkreślił, że groby żołnierzy polskich w Dnieuzie nie są jedynym świadectwem wspólnie prowadzonej walki. Polacy walczyli na terenie całej Francji w szeregach ruchu o-

czystości zebrani zatwierdzili skład Wojsk. Komitetu Obywatelskiego Obchodu 5 Rocznic Polski Ludowej i wybrali kierowników poszczególnych sekcji. Kierownikiem sekcji organizacyjnej wybrano wiceprzewodniczącego WRN posła Stanisława Stefańskiego, propagandową — ob. Krasuckiego, ekonomiczną — ob. Sikorę, gospodarczą — ob. Preibisza, młodzieżową — ob. Pawlikowskiego i kierownikiem sekcji Społecznego Czynu 5-Lecia — wicewojewodę dr. Podhorskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z zebrania organizacyjnego podamy jutro. (iz)

U NAS CORAZ LEPIEJ Na Zachodzie z dnia na dzień gorzej Raport sekretariatu ONZ o gospodarczej sytuacji świata

NOWY JORK (PAP) — Sekretariat ONZ opublikował pierwszą część raportu o sytuacji gospodarczej świata w roku 1948. Raport ten omawia nadto sytuację gospodarczą świata również w pierwszym kwartale r. b.

Raport stwierdza, że sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych, w szczególności Stanów Zjednoczonych uległa znacznemu pogorszeniu.

Drugie półrocze 1948 r. i początek 1949 r. stanowią etap zwrotny w rozwoju ekonomicznym.

Po raz pierwszy od ukończenia wojny światowej rozpoczął się ruch zniżkowy cen, nastąpiło zahamowanie w dalszym rozszerzaniu produkcji i zwiększenie bezrobocia.

Wzrost bezrobocia

Dane raportu stwierdza, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w pierwszym kwartale br. zwiększyła się w porównaniu z ostatnim kwartałem 1948 r. o blisko 70 proc.

Bezrobocie we Włoszech osiągnęło liczbę 2 milionów ludzi, zaś w zachodnich strefach okupa-

cyjnych Niemiec przekroczyło ono 1 milion.

Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w pierwszym kwartale bież. roku około 400 tys. osób.

Bezrobocie w Belgii ogarnęło w marcu b. r. około 12 proc. ogółu robotników, gdy w marcu 1948 r. wynosiło ono 7 proc.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

Spadek stopy życiowej

Równoległe ze wzrostem bezrobocia w szeregu krajów postępuje również wzrost drożyzny.

We Francji z końcem 1948 roku obserwowano nader znaczny wzrost kosztów utrzymania.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

Wzrost kosztów utrzymania w Kanadzie w roku 1948 wyniósł 25 proc. w stosunku do roku 1946.

W Indiach w związku ze znacznym zmniejszeniem dochodu realnego, przypadającego na głowę ludności, konsumpcja artykułów spożywczych obniżyła się o 15 proc. w porównaniu z nader niskim zresztą spożyciem w latach 1934 — 1938.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

Jak stwierdza raport — istnieją oznaki wskazujące, iż europejska produkcja przemysłowa (z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej) nie zdoła prawdopodobnie w roku bieżącym utrzymać tego samego tempa rozwoju, co w roku 1948.

Poziom produkcji w drugiej połowie 1948 r. był niższy, aniżeli w pierwszej połowie tegoż roku. Pierwsze miesiące roku bieżącego przyniosły dalsze zwolnienie tempa.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc. gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wyniósł zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947

Plan produkcyjny z nadwyżką wykonali rybacy darłowscy

Dobiegł końca I etap współzawodnictwa pracy na kuterach Przedsiębiorstwa Połowów Kutrowych „ARKA” w Darłowie.

Przodująca załoga kutra „Arka 39” w składzie szypier Zamorski Kazimierz i załoga: rybacy Romaniuk Michał i Wicenc Władysław wykonała plan połowowy na miesiąc maj w 325,5 proc. uzyskując pierwsze miejsce we współzawodnictwie i dostarczając przed siębiorstwu ryb na sumę 1.302.360 zł.

Problemy współzawodnictwa kutrowego jest dość skomplikowany. Tabor pływający, sprzęt i narzędzia połowu wymagały troskliwej opieki i starannej konserwacji. Samo wykonanie planu produkcyjnego (tj. połowowego), nie decyduje jeszcze o zajęciu odpowiedniego miejsca we współzawodnictwie.

Uzyskanie miana załogi przodującej następuje w wyniku uwzględnienia całego szeregu współczynników, wśród których obok przekroczenia planu główne miejsca zajmują punkty za oszczędne zużycie oleju gazowego i silnikowego, szkolenie nowego narybku rybackiego, utrzymanie we wzorowym stanie kutra, silnika, sieci itd.

Szyper Zamorski może być dumny z uzyskania pierwszego miejsca w I-szym etapie współzawodnictwa. Razem z załogą wypełni on wszystkie wymagania, stawiane mu przez dyrektora przedsiębiorstwa. Kuter jego był wzorem dla wszystkich rybaków i dał przykład, jak uświadomiony rybak winien godzić własny interes z interesem przedsiębiorstwa, a tym samym społeczeństwa i Państwa, jak należy walczyć o wykonanie planu produkcyjnego — nie za wszelką cenę, lecz pamiętając, że sprawa należytego konserwowania powierzzonego mu kutra i sprzętu ma nie mniejsze znaczenie od wykonania planu ze względu na niewspółmiernie wysoką wartość jego warsztatu pracy.

POSTĘP NA KAŻDYM KROKU

Kierownictwo PPK „Arka” w Darłowie ceni bardzo wysoko wyniki współzawodnictwa. Zainicjowana tu akcja współzawodnictwa została podjęta przez rybaków z zapałem i entuzjazmem. W wyniku jej zlikwidowano zupełnie nieuzasadnione postoje kutrów, wypadki uszkodzenia sieci zmalały o połowę, stan i wygląd zewnętrzny kutrów poprawił się znakomicie. Wszystkie kutry przeszły już wiosenną toaletę — zo-

stały wymalowane na jednolity, stalowy kolor, dyscyplina wewnętrzna została wydatnie wzmocniona.

Znakomita poprawa i dażność do podciągania wzięły dale się odczuwać na każdym kroku.

Rybaków darłowskich nie ograniczyli się do podjęcia współzawodnictwa.

Postanowili oni przy poparciu kierownictwa przedsiębiorstwa zorganizować i uruchomić w Darłowie wzorowy Dom Rybaka.

Po uzyskaniu odpowiedniego lokalu (co nie odbyło się bez znacznych trudności) opodatkowali się dobrowolnie dla stworzenia funduszu na urządzenie wnętrza i remont budynku.

AMBICJE PRZODUJĄCEGO OŚRODKA

Otwarcie Domu Rybaka i uroczystości związane z zakońc-

niem I-go etapu współzawodnictwa nastąpiły już 3 lipca.

Rybaków zobowiązała się dać jeszcze jeden połów na uzupełnienie funduszu przeznaczanego na uruchomienie i urządzenie Domu Rybaka. Dużo przemawia za tym, że ośrodek rybacki w Darłowie stanie się niedługo jednym z przodujących ośrodków rybackich na naszym wybrzeżu i zachęta dla innych rybaków osiedlenia się na wybrzeżu zachodnim.

E. C.

RYBACY z USTKI wzywają do współzawodnictwa

Połowy w okręgu Ustki w sezonie wiosennym były bardzo skromne i zachodziła obawa, że nie dadzą nawet minimum przewidzianego planowym kontyngentem. Tymczasem miesiąc maj dał całkowi-
nie poważną nadwyżkę, że w 60 proc. pokrył powstałą zaległość.

Cyfrowo przedstawia to się następująco: W miesiącu maju kutry łowiły 8 dni, a łodzie wiosłowe i motorowe 16 dni. W okresie tym złowiono łącznie 94.345 kg ryb, w czym na dorsza przypada 78.223 kg, na śledzia 11.589 kg i na szprotę 4.533 kg. Na miesiąc maj zaplanowany limit wynosił 75 t, a ponieważ cały tabor złowił przeszło 94 ton, przeto powstała nadwyżka około 20 t, którą zaliczono na poczet zaległości powstałej w poprzednich miesiącach.

Ponieważ do końca maja planowany połów ryby wynosił 189 t, przeto pozostała jeszcze zaległość około 18 ton, które przy dobrych polowach łatwo będzie zlikwidować.

Pierwsza dekada czerwca nie była jednak zbyt pomyślna i nie obfitowała w rybe, toteż nasi rybacy udawali się na połowy na łowiska darłowskie, kołobrzskie, a nawet pod Bornholm. Lepiej przedstawiały się wyniki w połowach taboru przybrzeżnego na haczki.

Niezależnie od ilości ryby bardzo korzystnie na wyniki wpłynęła wydatna pomoc rządu w ramach akcji „R”. Na samą Ustkę zapomogi wyniosły przeszło pół miliona złotych tak w gotówce, jak i w sprzęcie rybackim.

Oprócz zapomóg bezwrotnych rybaków łodzi, którzy mają gospodarstwa, otrzymali na długoterminowe spłaty krowy oraz prosięta. Pierwsza rata ma być płaconą dopiero w lipcu 1950 roku. Ulgi posunięte są nawet do tego stopnia, że rybak, uchwyceni o przydzielonej krowy jałową mo-

że ołarować drugiemu, a wzamian za to skreślają go z listy dłużników.

Jest to bardzo poważna pomoc, która pozwala rybakom zagospodarować się i podnieść stopę życiową, która dotychczas ze względu na bardzo zmienne szczęście w połowach i brak sprzętu, pozostawiała wiele do życzenia. Rybak wzięli się do pracy z zapałem i energią.

Najlepszym tego przykładem jest grupa rybaków z miejscowości Rowy, należącej do okręgu Ustki. Postanowili oni nie tylko

wykonać nałożony na nich plan, ale poważnie go przekroczyć. — Nadwyżka ma wynosić 4 t na każdego w stosunku rocznym. Niezależnie od tego rybak ci pod przewódnictwem Żurawia Włodzimierza rzucili wyzwanie innym grupom i przystąpili do wewnętrznego współzawodnictwa.

Wyzwanie to podjęli rybak; — niewątpliwie współzawodnictwo to da poważne wyniki. Najmłodszą w Ustce Spółdzielnią Pracy Połowów Morskich rozwija się pomyślnie. Rozwija się również przetwórstwo skoncentrowane w rejonie Centrali Rybnej. Wszystko to świadczy o tym, że w myśli planu Ustka stanie się wkrótce poważną bazą rybołówstwa morskiego. (om)

Barki szukają ładunków poza portami

Od pewnego czasu barki Żegluga na Wiśle nie znajdują zatrudnienia w przewozach eksportowych i importowych. Większość barek rejonu gdańskiego została z tego powodu przesłana na środkową Wisłę, gdzie używane są do przewozu cegły i żwiru do Warszawy oraz z Warszawy gruzu pod Włocławek do regulacji rzeki. Barki przewożą także niewielkie stosunki ilości faszyzny używanej do umacniania brzegów Wisły.

Pewien procent barek zatrudniony jest w przewozach drzewa z Odry do Bydgoszczy. Pozostała niewielka liczba tych jednostek, dzierzawiona jest w porcie gdańskim jako pływające magazyny pod cement i cukier.

Obecnie cement magazynuje w Kanałach Kaszubskich i na Wiślanym 20 barek o pojemności łącznej 5.800 t. Barki te już się częściowo rozładowały bezpośrednio na statki. W basenie Strefy Wolnościowej 8 barek magazynuje cukier.

W rejonie gdańskich rzek panuje nadal niewielki ruch. Dn. 3. 7. br. odholowana została z Gdańska do Wiślinki barka „Emilia” z ładunkiem węgla dla Państwowych Zakładów Ceramicznych. Do Tczewa odeszła barka z drzewem. Z Elbląga do Gdańska holowane będą bele drewna w ilości 1.200 m. sześć. Na Zalewie Wiślanym dwie barki przewożą z Krzywiń Morskiej do Tolkami podkłady kolejowe. Łącznie przewieźć one mają kilka tysięcy ton tego ładunku.

Zagadnienie remontu barek zostało przez Żegl. na Wiśle częściowo rozwiązane. Część barek będzie remontowana na ślupach w stoczniach: tczewskiej i pieniewskiej, a część w Bydgoszczy. Nadal jednak żegluga śródlądowa nie ma własnej stoczni w rejonie gdańskim i zmuszona jest przeprowadzać konieczne remonty taboru pływającego w obcych stoczniach, co w dużej mierze utrudnia i dezorganizuje pracę rozwijającej się żeglugi. Łańcuchowa przez niektóre koła żeglugowe koncepcja utworzenia Zjednoczenia Stoczni Śródlądowych, na wzór istniejących Zjednoczonych Stoczni Polskich jak dotąd nie doczekała się realizacji. (h)

Przybywają statki rzeczne

Żegluga rzeczna w rejonie gdańskim ma przed sobą duże perspektywy rozwojowe. Mimo, że barki nie są zatrudnione w obrotach tranzytowych z portów w głąb kraju i w odwrotnym kierunku, użycie ich do innych przewozów i do magazynowania dała stosunkowo duże dochody. Linie pasażerskie tego rejonu wykazują także duże ożywienie. W przyszłym roku tabor rzeczny powiększy się o szereg dużych jednostek.

W najbliższych dniach przybyć mają do Gdańska z Płocka dwa całkowicie odremontowane statki pasażerskie, mieszczące na swych pokładach do 150 osób każdy. Jednostkami tymi są: m/s „Lechia” i m/s „Kolobrzeg”. W rejonie znajduje się także niewielki holownik kanałowy „Żuławy”. Holownik ten eksploatowany będzie na kanałach województwa

gdańskiego i holować będzie barki z burakami do cukrowni żuławskich.

Duże holowniki, tylkokołowce „Warszawa” i „Płock” są obecnie w remoncie. W jesieni br. otrzymają one nowe kotły. Łącznie 8 jednostek rzecznych w rejonie gdańskim zaopatrzonych będzie w przyszłym roku w nowe kotły, wytrzymujące do 18 atmosfer. W sezonie roku 1950 tabor Ż. P. na Wiśle oddz. w Gdańsku wzmocniony będzie 3 jednostkami pasażerskimi, które przybędą z Jeziora mazurskich. (h)

6 LIPCA TO OSTATNI TERMIN
ODNOWIENIA LOSU DO III KLASY 56 LOTERII.
PO TYM TERMINIE KOLEKTOR MA PRAWO NIEODNOWIENIA LOS SPRZEDAĆ INNEMU NABYWCY
Rozegrane będą: 4 GŁÓWNE WYGRANE PO 1.000.000 ZŁ.
i wiele innych. 6487-k



ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA



DWA STATKI Z INDONEZJI
Oprócz statku holenderskiego „Polyphenus”, wszedł w dniu 4 bm. do portu gdańskiego drugi statek z ładunkiem z portów indonezyjskich. Był nim duński m/s „Meoma”, który przywiózł 1.773 t drobnicy z Filipin i Singapuru, m. in. kopre, karczki i pieprz. Klaruje Baltica.

„HEL” I „LUBLIN” W GDYNI
Dn. 4 bm. przybył do Gdyni polski „Hel” ze Szwecji z ponad 800 t drobnicy, m. in. maszynami do liczenia, częściami motorów Diesla, prostownikami, chemikaliami, olejem palmowym, rybnym i orzeszkowym oraz stałą tranzytową dla Czechosłowacji.

Tego dnia wszedł do Gdyni polski „Lublin”, który przybył z Hull, przywożąc 7 repatriantów i ponad

400 t drobnicy, m. in. taśmy hamulcowe, części motorów, maszyn i kłackie, materiały izolacyjne, węgiel, bawełnę, papierosy i skóry.

SPODZIEWANE Z RUDA

Do portów Gdańska i Gdyni zawinę w najbliższym czasie 7 szwedzkich statków z ładunkami rudy z Luksa. Są nimi: „Taarnborg” z 3.500 t, „Greth” z 2.200 t i „Rigel” z 6.000 t rudy dla Polski oraz w transzycie dla Czechosłowacji „Hildur” z 3.100 t, „Araton” z 3.400 t, „Askeladden” z 3.900 t i „Gunny” z 3.300 t. Klaruje Baltica.

„BLUE FUNNEL LINE”

Przed wojną regularnie do portu gdańskiego wchodziły statki „Blue Funnel Line”, utrzymujące łączność

między portami Europy a portami Indonezji. Dn. 4 lipca po raz pierwszy po wojnie wszedł do portu gdańskiego statek holenderski „Polyphenus” należący do przedsiębiorstwa amatorskiego „Nederlandsche Stoomvaart Ocean” w Amsterdamie, które wspólnie z „Blue Funnel Line” utrzymuje komunikację z Indonezją.

„Polyphenus” przywiózł 600 t kopry; po wyładunku 5 bm. parowiec opuścił port gdański. Załoga statku składała się z 40 Malajczyków i 23 Holendrów.

Przybycie do Gdyni statku należącego do Blue Funnel Line jest objawem wzrastającego zainteresowania się portami polskimi przez armatorów zagranicznych, pracujących na dalekowschodnich liniach. (am)

Warsztatowcy GAL-u dziękują Aeroklubowi

My, przodownicy pracy Warsztatów Okręgowych GAL-u, składamy serdeczne podziękowanie Zarządowi Aeroklubu Gdańskiemu, a szczególnie ob. Martynienu Stanisławowi, za umożliwienie nam skorzystania z tak rzadkiej przyjemności, jaką niewątpliwie są loty na samolocie. To o-

derwanie się od ziemi dało nam wiele niezapomnianych emocji i jesteśmy za nią bardzo wdzięczni.

Ze swej strony możemy zapewnić, że chętnie przyjdziemy Klubowi z ew. pomocą w ramach naszych możliwości i umiejętności.

Komitet Współzawodnictwa Pracy

Dyplomy dla najstarszych pracowników portu gdyńskiego

4 lipca br. w hotelu „Polska Riwiera” w Gdyni odbyła się uroczystość 25-lecia pracy t-my „Højgaard i Schultz” przy budowie i odbudowie portu gdyńskiego. W uroczystości wzięli udział najstarsi pracownicy firmy, kierownictwo, majstrowie i przodownicy przedsiębiorstwa w liczbie około 100 osób, konsul duński oraz właściciel firmy Knut Højgaard z małżonką.

W czasie skromnego przyjęcia przemawiali pełnomocnik przedsiębiorstwa na Polskę dyr. Rostkowski, inż. Højgaard, konsul duński i jeden z najstarszych pracowników firmy, majster Trybowski, po czym inż. Højgaard wręczył dyplom uznania ośmiu

majstrom i robotnikom, pracującym przy budowie i odbudowie portu gdyńskiego nieprzerwanie od 25 lat. Dyplomy otrzymali: Bach Jan, Kryzel Franciszek, Lesstn Franciszek, Matk Leon, Pacer Antoni, Walaskowski Stefan, Wolszon Jan i Żołnowski Władysław.

Z okazji 25-lecia pracownicy przedsiębiorstwa złożyli na ręce inż. Højgarda 100.000 zł, które zostały przeznaczone na stypendia dla studentów - dyplomantów Politechniki Gdańskiej. Stypendia te otrzymali studenci Bieskie i Hańczewski. Ponadto pracownicy firm „Contractor” i „Kemi” ofiarowali jako stypendium dla studenta Politechniki Warszawskiej 30.000 zł. (am)

Wypadek »Panny Wodnej« i »Zaruskiego«

W dniu 3 lipca na stojącej na cumach przy nabrzeżu Południowym basenu nr 1 w Gdyni jacht szkolny Służby Polskiej „Gen. Zaruski” najechał s-s „Panna Wodna”, statek MZKG. Powyższy wypadek miał przebieg następujący:

Jacht „Gen. Zaruski” wrócił właśnie ze szkoleniowego pływania i przyomował na swym stałym miejscu postoju. Załoga po składowaniu jachtu udała się do Ośrodka na obiad. Na pokładzie znajdowali się bosman jachtu Pawłowski oraz dyżurny żeglarz trapezowy. Stojąca przed dziobem „Zaruskiego”, „Panna Wodna” zaczęła odbijać na przejeździe. Oddała wszystkie cumy i wstępczym biegiem usiłowała odejść. Gdy rufa jej znalazła się na wysokości dzioba „Gen. Zaruskiego” stało się widoczne, że nie przejdzie swobodnie i musi się oprzeć.

Żeglarze na „Zaruskim” chwycili odbijając, usiłując zlagodzić się uderzenia. Niestety, ciężki kadłub „Panny Wodnej”, którego motory pracowały nadal wstecz, zerwał podwieszona na „Zaruskim” kotwicę, po czym ciągle płynąc wstecz zerwał młotwie linę podtrzymującą smukły drewniany maszt „Zaruskiego”. Maszt pękł z trzaskiem, waląc się na pokład. Tylko zawieszając orientację żeglarzy „Zaruskiego” udało im się uniknąć śmierci lub kalectwa pod spadającymi odłamami mazu, „Panna Wodna” odplynęła, zabierając z sobą utkwioną w bur-

cie urwana kotwice „Zaruskiego”.

„Panna Wodna” dobiegając do tego samego nabrzeża o godz. 21 raz jeszcze uderzyła o „Zaruskiego”, przyciskając go silnie do nabrzeża i zrywając mu podwójne wantowe.

„Panna Wodna” zęgluje w tym roku bez szczęścia, gdyż jest to już piąta awaria w krótkim okresie.

Dla „Służby Polskiej” jest to wypadek bardzo dolegliwy, gdyż trzeba się liczyć, że likwidowanie skutków tej awarii potrwa dłuższy czas, przewyżając tak ważne szkolenie kandydatów do szkół Marynarki Wojennej i Handlowej, w tym roku bowiem przez „Zaruskiego” miało przejść kilkuset żeglarzy. (n)

»Służba Polska« szkoli radiotelegrafistów

Dnia 30.VI 49 r. został zakończony sześciomiesięczny kurs dla radiotelegrafistów przy Komendzie Woj. „S.P.” — Gdańsk. Absolwenci tego kursu uzyskali kwalifikacje radiotelegrafistów klasowego. W czasie trwania zajęć poznali oni budowę i działanie różnych radiostacji typu wojskowego i posiadają umiejętności ich obsługi. Warunkiem uzyskania dyplomu jest nadawanie i odbieranie znaków Morse’a w ilości 7 grup na minutę. Najlepsze wyniki uzyskał kursant Wojciech Lech odbierając i nadając 12 grup, który uzyskał kwalifikację radiotelegrafisty II klasy. Następnym tego typu kurs rozpocznie się w wrześniu br. Blizszy informacji udziela Komenda Miejska i Powiatowa „S.P.”. (n)

Oczyszczanie Żuław

Proces żuławski ma się ku końcowi. Każdemu uważnemu słuchaczowi rozprawy nasuwa się nieodparte wrażenie, że między ławą oskarżonych, a niekt. świadkami istnieje jakaś niepisana umowa, nieuchwytna nie potuzumienia. Oczywiście nie była to żadna formalna umowa, lecz podświadoma, jak gdyby chęć obrony „Inteligenta” przez „Inteligenta”. Dlatego wielu świadków zeznających przed sądem starało się nie powiedzieć ani słowa więcej niż należało.

W wielu wypadkach utrudniało to sądowi jasne naświetlenie, wszechstronne zapoznanie się z przedmiotem rozprawy, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie natury czysto technicznej, trudne do zgłębienia dla laików.

A przecież chodzi tu o rzecz dużo ważniejszą niż o udowodnienie błędów technicznych w wykonaniu robót melioracyjnych na Żuławach, ważniejszą niż o udowodnienie czy lustro wody można odcenić na oko przed i po renowacji kanału. Tu chodzi o to, aby odcenić, czy inżynierowie i technicy wykonujący wielkie inwestycje na Żuławach, nadużyli zaufania państwa i społeczeństwa, czy ludzie siedzący na ławie oskarżonych spłamił się popełnieniem czynów niegodnych przez branie łapówek, nieuczciwie wykonywanie zleceń im prac, przez świadome oszustwa przy odbiorze robót. Czy popełnili oni czyny niezgodne z honorem i etyką inteligenta pracującego, którego olbrzymi wkład pracy w budowę nowej rzeczywistości jest znany i w pełni oceniany przez nasz Rząd.

Dlatego ta niezrozumiała dla przeciętnego człowieka, podświadoma chęć obrony oskarżonych ze strony niektórych świadków krzywdzi moralnie ogół inteligencji polskiej w ogóle, a inteligencję techniczną, zatrudnioną na Żu-

wach, w szczególności. Oskarżenia nie byli twórcami wielkiego dzieła odnowienia Żuław; byli oni garstką ludzi, którzy przypadkowo tylko znaleźli się w masie kilkuset inżynierów i techników wśród tysięcy robotników melioracyjnych - wykonawców tego dzieła.

Nie do nas należy ocena postępowania oskarżonych. Uczyni to sąd, który po sumiennym zbadaniu sprawy określi stopień winy i karę poszczególnych bohaterów tego procesu.

Sąd dokładnie ustali, kto ponosi winę za milionowe straty, jakie poniósł Skarb Państwa i za nieobliczalną krzywdę moralną wyrażoną społeczeństwu przez poderwanie zaufania do pracy inteligenta technicznego.

Oczyszczanie Żuław to nie tylko prace techniczne przy odnowieniu i renowacji kanałów zmierzających przez okupanta. Oczyszczanie Żuław to również rozprawa doraźna, tocząca się dziś przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. Od wyniku jej zależeć będzie, czy na bujnej ziemi żuławskiej plenić się będą nadal chwasty.

Jeden z najwybitniejszych znawców przedmiotu prof. inż. Turczynowicz napisał w jednej ze swych książek, że niezbędnym warunkiem dobrego wykonania wielkich prac melioracyjnych jest powierzenie ich ludziom odpowiedzialnym dwóm zasadniczym warunkom: mianowicie muszą to być wybitni technicy, a zarazem ludzie, posiadający wysokie walory moralne, gdyż tego rodzaju prace są w pewnych wypadkach niemożliwe do skontrolowania.

Niewątpliwie wielu z oskarżonych jest wybitnymi technikami. Którzy z nich posiadali drugi niezbędny walor, dowiemy się wkrótce z wyroku i jego uzasadnienia. Obawiamy się, że niewielu. (iz)

Żegluga w Szanghaju

Agencja Nowych Chin donosi, że w Szanghaju ogłoszono tymczasowe przepisy w sprawie żeglugi zagranicznej. W myśl tych przepisów wszystkie statki zagraniczne muszą otrzymać zezwolenie od wydziału handlowego komitetu przed zawinięciem do Szanghaju lub opuszczeniem tego portu.

W każdym numerze

»PRZYJACIELA«

znajdzie młodzież praktyczne opisy dotyczące sporządzenia sposobem domowym sprzętu sportowego oraz wiele wskazówek dla młodych mechaników. 175-B

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd
nd dnia 4.VII godz. 15.00 do dnia 5.VII godz. 15.00			
GDYNIA: — na wejściu:			
Merihauka fin.	„	Finland.	—
Sextant al.	„	Anglia	—
Christa al.	„	Hamburg	—
Lublin pol.	GAL	p. 423,6	Hull
Bona szw.	Baltica	—	—
Tovell dun.	„	—	—
— na wyjściu:			
Biruta radz.	„	„	„
Sextant al.	„	„	„
Niva radz.	„	„	„
Alfa szw.	Agmor	dr. 301,1	Szwecja
Monty szw.	Baltica	—	—
Merihauka fin.	„	—	—
GDANSK: — na wejściu:			
Karpaly pol.	GAL	„	—
Hafnia dun.	„	„	—
Inga l. fin.	„	„	—
Galichina radz.	„	„	—
Prometay radz.	„	„	—
Venta radz.	„	„	—
Krakowi pol.	GAL	tom. 2650	Antwerp
Monty szw.	Agmor	—	—
— na wyjściu:			
Concordia dun.	„	„	„
Watson Ferris ang.	„	„	„
Albertina fin.	Baltica	p. 512	Lulea
Tovell dun.	„	„	—
Arca fin.	Baltica	p. 84	Lulea
LEGENDA: p. — pusty, dr. — drobnica, w. — węgiel, tom. — tomasyna r. n. — ropa naftowa, p. g. — papier gazetowy, b. — bunkier.			

»Tajemniczy eliksir«

45)



ADWOKAT: Ta procesja świadków, wyrażających się o Trzeźniarce z wdzięcznością, szacunkiem, ba, czasem uwielbieniem, świadczy o tym, że mamy do czynienia z jakimś fatalnym nieporozumieniem. Wnoszę o uniewinnienie oskarżonego.



SĘDZIA: Czy oskarżony chce zabrać głos przed wyrokiem?
WIKTOR: Ja nie nie rozumiem. Chciałbym robić tylko dobrze. Nikogo nie skrzywdziłem. To wszystko.



Sędziowie porozumiewali się ze sobą przez chwilę. Sprawa była bardzo poważna i wymagała dłuższego zastanowienia się. W końcu przewodniczący ogłosił, że wyrok zapadnie za trzy dni.



AGAPIT: Wiktorze, głowę do góry! Przyjaciele cię nie opuścili. Mam nadzieję cię uratować.
WIKTOR: Dziękuję ci, Agapitko, za słowa pociechy, ale ja wiem, że już nic się nie da zrobić.

(Dalszy ciąg jutro)

Śmiało i szczerze

Młodzi contra „old-boy'e"

Ponieważ jestem zagorzałym kibicem wszystkich meczów piłkarskich, udało mi się na reklamowany w prasie i przez radio mecz piłkarski „old-boy'ów" drużyn „Prasy" i „Czytelnika" na stadionie miejskim w Sopocie. Nastawiony byłem, rzecz oczywista, na imprezę raczej humorystyczną, w której podtaszusił panowie z brzuskiem zabawnie podrygiwać i uganiać się będą za piłką. Tymczasem ujrzałem twarzą walkę o zdobycie jak największej ilości bramek, oczywiście ze strony drużyny, która składała się z graczy młodszych albo całkiem młodych. Była nią drużyna wydawnictwa „Prasa". Z jednej strony cieszyć się można, że „Prasa" ma taką dobrą i zgraną, prawdopodobnie, często trenującą drużynę piłkarską. Ale jeżeli do szlachetnego boju wyzwała drużynę „old-boy'ów" Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowej „Czytelnik", to oczywiście powinna była również wystawić drużynę „starszych panów z brzuskiem", tak, jak to zresztą reklamowano. Tymczasem z trudem doszukiwałem się w drużynie „Prasy" gracza, któryby wyglądał na starszego, niż 30 lat, a już brankarz, na własem mówiąc bardzo dobry, był całkiem młody (ok. 20 lat). Czy wobec takiej sytuacji prawdziwi „old-boy'e" drużyny „Czytelnika", w której widziałem kilku panów z pojętymi nawet brzuszkami i w okularach, którzy na pewno przekroczyli już dawno czterdziestkę, mogli w ogóle marzyć o wygranej? Co więcej, mecz trwał całe 90 minut, podczas gdy mecze „old-boy'ów" odbywają się zazwyczaj 2 rezy po 25 albo 30 minut czyli 50 wgl. 60 minut. Toteż uważam, że wynik do połowy (po 45 minutach gry) 2:0 na korzyść „Prasy" był dla „Czytelnika" nawet zaszczytny, a jeżeli po przerwie zamienieni obrońcy „Czytelnika", dużo słabsi od swych poprzedników, nie mogli podolać z-

wielkawy graczemu i celnie strzelającemu młodemu atakowi „Prasy", to 10 bramek nikogo nie dziwiło, natomiast miłe zdziwiony byłem uzyskaniem przez napastników „Czytelnika" aż 2 bramek w drugiej części (również 45-minutowej) meczu. Zaliczę tylko serdecznie „old-boy'ów", że po tak intensywnym wysiłku na pewno przez tydzień będą ich bolaty wszystkie kości.

Widz

Trudności uczniów

Kilku uczniów Lic. Handl. w Elblągu otrzymuje stypendia w wys.

Wiadomości sportowe

Za 4 dni Polska — Węgry Już w piątek witamy znakomitych gości

Pierwszy w historii Wybrzeża międzynarodowy mecz piłkarski wzbudza wśród najszerszych rzesz miejscowego społeczeństwa kolosalne zainteresowanie. Stadion Miejski we Wrzeszczu wypełnił niedzielę wielotysięczna rzesza widzów, która z zapartym tchem śledzić będzie grę aktorów piłkarskich reprezentacji narodowej Węgier i Polski.

Atrakcyjność spotkania podnosi właśnie fakt, że zobaczymy znakomitych piłkarzy węgierskich — słynnych mistrzów w swym fachu. Nie ma żadnej różnicy, że na stadion wybiegnie jedenastka Węgier B, a nie Węgier A, bowiem poziom piłkarstwa naszego bratniego narodu jest tak wysoki, iż śląc go na to, ażeby wystawić dwie równe sobie reprezentacje. Śmiemy twierdzić, że Węgry ze względu na swój prestiż międzynarodowy, przysła do Gdańska najsilniejszy skład, bowiem w Debreczynie, gdzie jednocześnie odbywać się będzie mecz Polska A — Węgry A, czuć się będą, że wzięli na własny teren i publiczność — i tak pewnie. Utwierdza ich w tym będą ostatnie sukcesy zagraniczne. Remis w Sztokholmie z mistrzem olimpijskim Szwedami mówi o tym, że Węgry są w formie.

RUN NA BILETY

Jak wyglądała przygotowania organizatorów? — W lokalu GOZ PN we Wrzeszczu, gdzie mieści się sztab piłkarstwa Wybrzeża — ruch nieopisany. Setki osób dziennie, tysiące telefonów (najczęściej słyszy się odpowiedź — „Wszak

od dawna podawaliśmy już, że o bilety ulgowe należało się starać poprzez swoje zakłady pracy w ORZZ") i częste konferencje — świadczą o kolosalnym rozmachu i zainteresowaniu imprezą. Nie tylko jednak z biletem ulgowym jest urywanie głowy. Również popyt na bilety normalne po 200, 400 i 500 zł jest bardzo duży. Tych ostatnich pozostało już niewiele. Jak zdążyliśmy się upewnić, kasy biletowe na Stadionie będą w niedzielę nieczynne. Bilety więc do placu włącznie należy nabywać w sekretariacie Związku (Wrzeszcz, Grunwaldzka 52) i w punktach przedsprzedaży. Bilety zamówione, a nieodebrane do piątku, przepadają.

JEST 10.000, A POTRZEBA 25.000

Kłopot jest również z rozdaniem biletów ulgowych. PZPN postanowił przydzielić dla związków zawodowych, wojska, klubów sportowych Zw. Samopomocy Ch. — 10.000 biletów. Tymczasem, jak wskazała pobieżne obliczenia, amatorów na nie jest już w ilości... 25.000. Siłą rzeczy więc zapotrzebowania te będą musiały być zredukowane co najmniej do połowy.

PZPN JEST JUŻ NA MIEJSCU

Dziś rano przybył na Wybrzeże dla kierowania akcją przygotowawczą „minister skarbu" PZPN — p. Gieda. Skarbnik najwyższej magistratury piłkarstwa polskiego miał rozlaśnione oblicze, gdy dowiedział się o... obrocie kasowych. W sobotę rano przybywał dalsi członkowie zarządu i kapitanatu.

WĘGRZY ZAMIESZKAJĄ W SÓPOTCIE

Ekspedycja piłkarzy węgierskich przybyła w piątek 8 m. o godz. 9.45 do Sopotu, gdzie zamieszkać będzie w Grand-Hotelu. Tam również oczekiwani są tego dnia piłkarze polscy. Oplekaniem naszej drużyny będzie trener PZPN Kunciewicz.

A. Skot

Skonecki i Jędrzejowska mistrzami Polski

Finał gry pojedynczej mężczyzn o mistrzostwo Polski między Skoneckim i Piątkiem zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Skoneckiego 6:1, 6:0, 6:0. Tytuł w grze pojedynczej pań zdobyła bezapelacyjnie Jędrzejowska, wygrywając w finale z Kamińską 6:1, 6:1.

W ćwierćfinale gry mieszanej Rudowska i Piątek pokonali Ka-

mińska i Buchalka 3:6, 6:4, 11:9 i grać będą w półfinale z małż. Tłoczyński. Zwycięzcy tego spotkania walczą będą w finale z Jędrzejowską i Skoneckim.

Grę podwójną mężczyzn Piątek, Hebda — Niestrój, Chytrowski (półfinał) przerwano, z powodu deszczu, przy stanie 1:6, 3:6, 10:8.

Cyrk opuszcza Gdynię

Miłośnicy cyrku mają jeszcze tylko kilka dni okazji do zobaczenia wspaniałego programu repertaryjnego cyrku nr 1, którego zespół wywołuje codziennie dreszczki emocji, podziwu i huraganu śmiechu. Gdynia lubi cyrk, nie więc dziwnego, że mimo zapowiedzi o kilkudniowym tylko pobycie, wobec olbrzymiego powodzenia dyrekcja przedłużyła jego pobyt do dwóch tygodni. Ale wszystko co dobre się kończy. Również artyści cyrku wkrótce opuszczają Gdynię, udając się na dalsze zasłużone sukcesy do Gdańska. Olbrzymia płacenna kupała cyrku jeszcze tylko do niedzieli wabić będzie czarem areny, na

której co wieczór odbywają się tajemnicze misteria, sztuki magiczne, mrozące krew w żyłach akrobacje, ewolucje słynnego „człowieka - małpy" i rozśmieszające do łez najbardziej aktualne piosenki i satyry w wykonaniu słynnego Din-Dona i Jego wspaniałego partnera Wronowskiego, komików europejskiej skali.

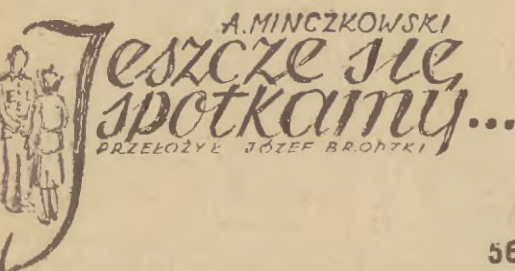
Cyrk Nr 1 opuszcza Gdynię. Pozostanie po nim wiele niezapomnianych wrażeń. (iz)



— Wiesz, Zosiu, że tej żorżety nie oddam jeszcze do krawcowej — zaczekam z wyborem modelu, aż się ukaże „ŚWIAT MODY".

KTO MA RACJĘ? „Na rozdrożu życia"

rozstrzyga
»MODA i ŻYCIE«
Nr 19



56

— I co, towarzyszu poruczniku, — zapytał go jeden z nich, wysoki żołnierz nazwiskiem Gładkich, — ja myślę, że dostanie łupnia Niemiec pod Stalingradem...
 — To wszystko od nas zależy, — powiedział Rebrikow. — Będziemy się bili jak pod Moskwą, — no to dobrze, a nie będziemy się bili — no to trzeba będzie się cofać...
 — Dosyć cofaliśmy się, — powiedział młody już żołnierz około czterdziestki, — ot, gdzie zaszliśmy!
 — Ja od samej granicy tak idę, — rozśmiała się któryś.
 — Też masz się czym chwalić... — z wyrzutem powiedział stary żołnierz. — Głupiś!
 — Czego się czepiasz? — Obrząził się młody. — Przecie taki był rozkaz.
 — Rozkaz... Wszyscyśmy na rozkaz cofali się — wmieszał się do rozmowy barczysty,

młody żołnierz ze śladami ospy na twarzy...
 — A dalej co? Jaki rozkaz? Dalej to już nic, tylko stępy.
 — Stępy, stępy, — przedrzeźniał go młody, — a Sybir, a Ural, co to?
 — Żebyśmy tak mieli do samej Syberii się cofać, — odezwał się stary, — toż to kawał drogi z powrotem iść... Nie, dalej nie możemy się cofać.
 — Wszyscy zamilkli, patrząc na dowódcę.
 — Otóż to jest właśnie prawda, — powiedział Rebrikow. Każdy powinien tak pomyśleć. Liczyć na Sybir i na Ural nie można. To ostatnia karta...

Odwieczajony od całodziennego chodzenia i tylu kłopotów, Rebrikow czuł się zmęczony. Po obiedzie położył się na trawie obok swego schronu i nie zauważył nawet, że przespał do samego wieczoru. W nocy znów słyszał było głucho wybuchy, rozbłyśkiwały na niebie białe rakiety, oświetlając okolice zdradziecznym światłem. Znow paliło się obok przeprawy przez rzekę.

Nad ranem, w kierunku na wschód przez pozycje batalionu przetręło kilka niewielkich grup żołnierzy. Niektórzy szli boso, nawpół ubrani, śpieszyli się ogromnie — nie mieli broni.

— A wy dokąd szorujecie, wojaki? — krzyknęli do nich drwiąco żołnierze.

— A tobie co do tego, — odgryzali się tamci.

Zupełnie młody chłopak, goły po pas, w kamaszach bez owijaczy, ale z automatem w ręce, podszedł wprost do Rebrikowa.

— Towarzyszu dowódco kompanii, proszę o zezwolenie zostania przy kompanii... Papiery mam w porządku. — Wyjął z kieszeni konsomolską legitymację i książeczkę wojskową.

— Skąd jesteście?

— Z batalionu zwiadowczego. Ostatni wycofywaliśmy się... Nie wiem, gdzie reszta została... Wszystkie maszyny musieliśmy rzucić, — pokazał ze smutkiem ręką za siebie. — Ledwie przepląnąłem.

— Wykapaliście się, co? — zapytał Rebrikow, przyglądając się papierom.

— Wykapali, — poważnie odpowiedział młody żołnierz.

— Rok urodzenia?

— Dwudziesty drugi, towarzyszu poruczniku.

— Nazwisko?

— Klepalkin Iwan Stiepanowicz, wieś Czyżyki, Kulmickiego rejonu, Kurskiej obł. W wojsku od 1940 roku, kapral, — mówił.

wił pośpiesznie, jak gdyby obawiając się, że nie pozwoli mu dokończyć — wreszcie dodał błagalnie:

— Towarzyszu dowódco kompanii, weźcie mnie... Będę się starał.

— Będziesz się starał, powiadasz? Pamiętaj!

Młody żołnierz całą swą postawą i wyrazem twarzy usiłował przekonać go, że istotnie będzie się bardzo starał.

Rebrikow zadzwonił do dowódcy batalionu. Prosił o pozostawienie tego żołnierza, gdyż w kompanii brak ludzi. Dowódca batalionu zastanowił się i odpowiedział:

— Dobrze, na waszą odpowiedzialność.

— Rozkaz.

— Idź do sierżanta, powiedział Rebrikow do żołnierza, — wyda ci umundurowanie.

Klepalkin zrobił w tył zwrot i wyskoczył ze schronu dowódcy.

— Zręczny chłopak, — powiedział oficer wychowawczy.

— Zręczny, — zgodził się Rebrikow. — Tak, sprawy wyglądają nieznacznie.

Po obiedzie przyjechał konno z batalionu komisarz.

— Rebrikow, — zawołał zbiórkę.

(Ciąg dalszy jutro)